

Krok bliżej do otwartego konfliktu między Ukrainą a Rosją?

5 marca 2021

Armia Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) otrzymała pozwolenie na otwieranie ognia jako pierwsza, w celu zniszczenia punktów ogniowych armii ukraińskiej.

Komunikat taki wydała wczoraj służba prasowa milicji samozwańczej republiki. Władze DRL wyjaśniają zaostrzenie swojego stanowiska demonstracyjnym ignorowaniem przez międzynarodowych obserwatorów OBWE powtarzających się przypadków ostrzału pozycji wojsk DRL przez armię ukraińską. Podjęte kroki są konieczne, wyjaśnia służba prasowa, dla zachowania bezpieczeństwa żołnierzy i cywilnych mieszkańców samozwańczego państwa w warunkach „ukraińskiego terroru”. W lutym na skutek ostrzału armii ukraińskiej, zginąć miało co najmniej 14 osób.

Władze DRL tłumaczą, że podobny rozkaz otrzymały wcześniej od Kijowa wojska ukraińskie, zatem to jest jedynie lustrzana odpowiedź. „Pozostawiamy sobie prawo do adekwatnej odpowiedzi”, czytamy w komunikacie. Jednocześnie wezwano stronę ukraińską do zaprzestania ostrzałów obliczonych na zerwanie porozumienia o zawieszeniu broni z 27 lipca 2020 roku.

Rosyjskie media są zgodne, że siły separatystów bezzwłocznie wykorzystają możliwości dane im w wydanym rozkazie.

„Oceniamy tę informację jak groźbę jednostronnego wyjścia Rosji z porozumienia o przerwaniu ognia i zagrożenie zerwania porozumień mińskich” – powiedział były prezydent Ukrainy, Leonid Krawczuk, stojący obecnie na czele delegacji Ukrainy na rozmowach o pokojowym uregulowaniu kryzysu.

Wobec faktu, że w praktyce porozumienia mińskie są martwe, zaś sytuacja na linii frontu staje się coraz bardziej napięta, uzasadnione są obawy, że w dającej przewidzieć się przeszłości możliwy jest pełnoobjawowy konflikt zbrojny między DRL a Ukrainą, wobec którego Rosja nie będzie mogła pozostać obojętna. Konsekwencje mogą być trudne do przewidzenia dla Europy i świata.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu